GAZETA LWOWSKA.

W Piątek **Nro. 25.** 2. Marca 182[illegible]

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Węgier. —

Gazeta Preszburska z d. 30. Stycznia donosi: Rezultat narad cyrkularnych rozpoczętych w d. 21. t. m. i aż do 24. trwających, w celu wynalezienia ulgi, którąby przy załatwieniu prywatnych stosunków pieniężnych zajść mogła, przyjęty został w formie poselstwa na trzech posiedzeniach 172giem, 173ciem i 174tem, odprawionych w d. 26., 27. i 29. t. m., a na ostatniem nawet ukończony został.

Wspomniona gazeta z d. 2. Lutego zawiera co następuje:

Poselstwo Stanów względem prywatnych stosunków pieniężnych w d. 29. z. m. ukończone, zostało dnia następującego na 175tem posiedzeniu Sejmu Izb obudwóch przesłane Izbie Magnatów, której pod niebytność Arcyxięcia Palatyna, w Wiedniu bawiącego, W. Podczaszy Hrabia Cziraky przewodniczył, a która takowe wniosła zaraz na obrady, podczas gdy Stany ułożone w d. 13. Listopada r. z. poselstwo o samoistnieniu król. Uniwersytetu w Peszcie, wzięły pod rozpoznanie, i obrady w tej mierze ukończyły.

Na 176tem posiedzeniu w d. 31. Stycznia, Izba Magnatów naradzała się dalej nad owém poselstwem; Stany zaś trudniły się także rozpoznaniem dwóch jeszcze w Listopadzie r. z. ułożonych poselstw: 1) względem niewątpliwego spadku (*Successio plena*), i 2) względem stosowniejszego oświecania ludu, którego atoli systematyczne wypracowanie, jako należące do Deputacyi, tejże odesłane zostało. Zaś trzecie poselstwo, o ulepszeniu uprawy tytoniu i podniesieniu tego artykułu handlowego, było wniesione i ukończone. (*G. W.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Gazety północno-amerykańskie zawierają list Wice-Prezydenta Zjednoczonych Stanów, Callhoun, do Izby Reprezentantów, w którym żąda śledztwa względem swojego postępowania. Obwiniono go urzędownie, iż podczas gdy był Ministrem wojny, korzystał z kontraktów, które Rząd zawierał z osobami prywatnemi. Złożona została Kommissyja śledcza, do ukończenia której zrzekł się Callhoun zasiadania w Izbie. (*G. W.*)

Portugalija.

Gwiazda donosi z Lizbony z d. 27. Stycznia, że w dniu tym druga brygada Angielska wyruszyła do Villa-Franca. Pierwsza wyjść miała dniem wprzód do Leiry i Thomar. Prawie 30 ludzi z 9go pułku jazdy i 20 Oficerów, którzy stali w Aldea-Galega, 3 godziny drogi od Lizbony, po tamtéj strony Tagu, przeszli w dniu 25. do Hiszpanii.

Podług doniesień z Lizbony z tejże samej daty, odebrał Rząd w d. 24. wiadomość, że powstańcy zagrażali znowu wkroczeniem do Tras-os-Montes. Jenerał Villaflor postępował za nimi spiesznie w kierunku ku Miranda. Jenerał Angeja doniósł, że Jenerał Mello wypędziwszy gerilasów będących w Lomba i St. Vincente, ścigał ich, wielu ranił i kilku na placu położył. Podobne korzyści nad bandą powstańców odniósł Pułkownik 42go pułku piechoty.

Gazeta Lizbońska oznajmia, iż Portugalski Sprawujący interesa w Madrycie doniósł, że Król Hiszpański dowiedziawszy się o powtórném najściu Portugalii przez zbiegów, wyraził najmocniejsze nieukontentowanie, i kazał w tej mierze wydać surowe rozkazy. Wszyscy Dowódzcy siły zbrojnej, którzy w miejscach, przez które owi zbiegowie przechodzili, nie wykonali rozkazów Rządu, mają być w urzędowaniu swojém zawieszeni i przed Sądem wojennym stawieni. (*G. W.*)

Hiszpanija.

Gwiazda donosi z Pontovedra w Gallicyi z d. 24. Stycznia: »Przednia straż zbiegów Portugalskich przybyła de Celanova. Spodziewano się Jenerała Montallegre; inni zbiegowie udali się do Alfarolo, aby się połączyć z wojskiem pod Tellez Jordao. Inna banda pod sprawą Magessi ruszyła przeciwko Villa-Rondelo. Wiadomo, że 2000 zbiegów w małych kupach powróciło do prowincyi Tras-os-Montes. Milicyje z Villa-Viciosa bronią mostu na rzece Tua. Główna kwatera była w Pazas, cztery godziny drogi od Chaves. Z Orense piszą pod dniem 26. t. m., że dniem wprzód zaszła utarczka, i zbiegowie przez wojska konstytucyjne, jako liczniejsze zostali od-

)(

parci. Z Kastylii piszą pod d. 30. Stycznia, że Marszałek polny Wicehrabia Barcea, z rodziną swoją, jednym Brygardyjerem i kilku Oficerami tamże przybył, i że kazano mu udać się do prowincyi Sorii, 60 godzin drogi od granicy. Oficer Portugalski w 14 koni przybył do Albuquerque. Na rozkaz Jenerała San Juan zostali rozbrojeni i w głąb kraju zaprowadzeni,

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Parlament miał się w prawdzie zebrać w d. 8. Lutego, atoli sądzą, iż nie przyjdzie do ważnych rozpraw przed 19. i 20., kiedy miały być uczynione przełożenia do nowego prawa zbożowego. Ministrowie wézwali Członków Izby Niższéj szczególnemi okólnikami, aby się na tych ważnych obradach znajdowali.

Ogłoszony został teraz testament Xięcia Yorku. Z tegoż okazuje się, że interesa Xięcia bardzo były przesadzone, ponieważ testament wyraźnie mówi: Xiążę spodziewa się, iż majątek jego wystarczy na opłacenie jego prawnych długów i opędzenie kosztów pogrzebu; wszystko, co pozostanie po opłaceniu długów, przypaść ma jego siostrze, Xiężnie Zofii, do któréj był szczególniéj przywiązany. (*G. W.*)

Prawie wszyscy Ministrowie, którzy byli obecnymi na pogrzebie Xięcia Yorku w kaplicy S. Jerzego w Windsorze, zaziębili się i chorują; przynajmniéj dotycze się to Lorda Liverpoola, P. Huskissona i P. Kanninga. Słabość ostatniego okazywała nawet z początku niepomyślne symptomata, jednakowoż znikło teraz niebezpieczeństwo.

Życie Napołeona przez Walter Scott napisane, którego szósty tom wyszedł z druku, składać się będzie z ośmiu tomów. Przemowę do całego dzieła, która niejako wystawia położenie Europy na początku rewolucyi, udzielają już gazety Leedska i Kuryjer. (*D. A.*)

Francyja.

W d. 11. Lutego (w Niedzielę) były liczne pokoje w Tuileryjach, na których znajdował się także nowo przybyły Nuncyjusz Papiezki, Monsignor Lambruschini, Arcyciskup Genueński.

W d. 9. t. m. projekt do prawa o przysięgłych, przyjęty przez Izbę Parów w d. 5. Lutego, złożyło Bióro tejże Izby Królowi, który takowe siedząc na tronie przyjął.

W Izbie Deputowanych, na posiedzeniu w dniu 10. Lutego, zdał P. Martignac raport z prawa przeciwko handlowi murzynami, które nadeszło z Izby Parów. Poczém wstąpił Minister Skarbu na mownicę i poprzedził mową przełożone przez siebie projekta do prawa: *A*) o ostateczném uregulowaniu budżetu za rok 1825; *B*) o otworzeniu dodatkowego kredytu za rok 1826, i *C*) o ustanowieniu wydatków i przychodów na rok 1828. Dochody z roku 1825 podane były na 981 mil. 694,502 fr.; atoli wyniosły 985 mil. 673,751 fr. Dochody na rok 1826 podane były na 957 mil. 402,841 fr.; lecz czyniły 989 mil. 59,715 fr. Podług tego samego stosunku mogą być podane dochody na rok 1828 na 930 mil. 91,361 fr., a wydatki na 915 mil. 729,742 fr.; jednakże w ostatnich przez zgaśnienie dochodów osobistych, pensyi i t. d., może jeszcze większe zmniejszenie nastąpić.

Dalszy ciąg zdania sprawy Kommissyi z nowego projektu do prawa o wolności druku:

W art. 2. przywiedzione jest mnóstwo wyjątków względem złożenia pism; Kommissyja takowe jeszcze pomnożyła, dodając prospekta, doniesienia i takie dzieła dramatyczne, które już były wystawione. Przy ułożeniu Art. 3. wśliznął się błąd; miasto słów: »większa liczba arkuszy,« być powinno: »większa liczba exemplarzy«. Art. 4. przez przeniesienie części edycyi z warstatu drukarza, dał powód do zażaleń wielu drukarzy. Jednakowoż Kommissyja uznała go słusznym i sądziła przytém pozostać; prosi tylko, aby oddanie dzieła do zszywacza, introligatora, gładziciela i innych podobnych rzemieślników, nie uważano za rozdanie dzieła. Art. 5. zwrócił mocno uwagę Kommissyi. Takowy nakłada na wszystkie pisma pięcioarkuszowe i mniejsze pewny stępel. Słusznaż jest, aby na takie pisma stanowić opłatę stęplową? Doprowadziż ten podatek do zamierzonego celu? Wnoszono, że rozszérzeniu brudnych, zaraźliwych, irreligijnych książek potrzeba zapobiedz. Rozszerzenie ich jest zgrozą; są one sprzedawane, rozdawane, rozdarowywane i rozsełane. Znaczna opłata zmniejszy taniość i rozszerzanie. Powody te zdają się być ważne i oparte na ogólnych korzyściach; atoli pytanie to ma wiele stron. Jeźli uderzemy na złe książki, tedy dostanie się i pożytecznym, które zapewne większą liczbę stanowią. Jako wyjątek przywodzi prawo: Mowy, miewane w Izbach, rozporządzenia Biskupów, katechizmy; mogą one być ważnemi, lecz nie dosyć są obejmującemi. Każdy Członek Izby mnóstwo takowych wymienił, tak dalece, że przez przywiedzienie onych wyjątek stał się prawidłem.

Dotąd o stronie moralnéj pytania; uważmy je teraz politycznie. Zdawało się Kommissyi, że do prawa, jak niniejsze, nie należą zupełnie rozporządzenia względem podatków; takowe mia-

łoby przezto pozor jedynie środka finansowego. Nawet wyrządzonoby przezto szkodę dobrym dziełom, bez znacznego zmniejszenia obiegu złych dzieł. Potém, małe pisemka są bardzo liczne, a przy wielkiéj liczbie pracowników, zatrudniających drukarnie, ostatnie stają się ważną gałęzią przemysłu, i takowa doznałaby wielkiego ciosu przez utłumienie pierwszych, które w wystawieniu przesadzono, i znaczna liczba ludzi przyszłaby na wielką nędzę. Zapewne większość owych małych dzieł nie czyni pożytku; one same mogłyby upaść, »atoli chcemy zysk, który przynoszą« ocalić; inaczéj sąsiedzi nasi zbogaciliby się przez taki postępek nie do przebaczenia.

Z tego powodu głosuje Kommissyja za odrzuceniem środka, takich książek dotyczącego się; atoli uznaje ona niebezpieczeństwo na jakie tanie, haniebne książki wystawiają wszystkie klassy towarzystwa i że uczniowie bywają przezto do zguby przywodzeni. Ztąd przekłada inny środek: poddanie uprzedniemu dozwoleniu pism ze strony Rządu. Dwie były opinije w Kommissyi; mniejszość chciała poddać uprzedniemu dozwoleniu wszystkie pisma w 12sce i takie, które są wyciskane mniejszemi czcionkami, niżli tak zwanemi filozoficznemi. Większość zaś chciała uniknąć wszelkiego pozoru cenzury, i ograniczyła potrzebne pozwolenie na pisma mniéj 10 arkuszy w 18sce zawierające. — Tak więc uniknie się obiegu niebezpiecznych dzieł, bez szkody dla pożytecznych.

Artykuły 6ty i 7my pochodzą jedynie z systematu w przeszłych artykułach przyjętego.

Artykuły 8my i 13ty mają za przedmiot rozszerzenie dzieł peryjodycznych. (Poruszenie.) — Wolność pism peryjodycznych wymaga silnéj rękojmi, skutek jéj jest ciągły, bezpośredni, często bywa niepostrzeżony przez tych, którymi rządzi. Dla zwyczajnego dozoru musi prawo istotnie winnych dotknąć, a zwłaszcza tego, na którym kara dotkliwie skutkuje. Musi ona być rękojmią pieniężną. Kommissyja pochwala drugi rozdział, atoli pod pewnemi ograniczeniami. Zgadza się z Art. 8., który wymaga, iżby wydanie Gazety poprzedzało wyjawienie imion właścicieli i wymienienie drukarni, i który w przypadku fałszywego podania zaleca utłumić pismo; lecz Kommissyja przekłada następujące rozporządzenie: Właściciele Dziennika obowiązani są wybrać z pomiędzy siebie jednego, dwóch lub trzech, których potém wymienią. Ci odpowiedzialnymi się stają za układ pisma. Właściciele muszą mieć własności przepisane Arty. 980. Muszą oni pomiędzy sobą przynajmniéj trzecią część sumy rękojemskiéj wraz z własnością Dziennika posiadać. W przypadku przekroczenia będą ścigani, oni sami ulegną oprócz kar pieniężnych jeszcze innym karom, na które zostaną wskazani. — Kommissyja zgadza się na tę zasadę, że rewersa względnie na trzecią osobę powinny być nieważne; postępuje ona dalej i chce, aby takowe nawet między umawiającymi się były za nieważne miewane. Wyrządzonoby gwałt sumnieniu Sędziego, gdyby musiał przyznać własność komuś, któremu istotnie nie należy. Kommissyja głosuje także na tymczasowe wykonanie rozporządzeń mających być przez Zarząd wydanych, przeciwnie jest ona tego zdania, że wyrok zapadły w sądzie pierwszéj Instancyi, pomimo sprzeciwienia się Rządu musi być wykonany. Kommissyja przechodzi do środków względem pism mniejszych. Takowe, pod tarczą umiejętności, przy pomocy przytyków i alegoryj, których się dopuszczają, są organami zgrozy i bluźnierstwa. Kommissyja nie widziała powodu, uwolnić je od rękojmi wraz z innemi warunkami, którym inne pisma czasowe ulegają. Tak więc przystępuje do projektu Rządowego. Jednakowoż przytém chce mieć wyjątek względnie pism literackich i umiejętności, które jedynie dwa razy w tygodniu wychodzą. Drugi mniéj konieczny wyjątek dotycze się Dzienników, które umieszczają doniesienia i ogłoszenia, ponieważ same z siebie nie są szkodliwe.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Włochy.

W d. 7. Lutego nadciągnęła do Rzymu pierwsza kolumna Cesarsko-Austryjackich wojsk, które opuszczają Królestwo Obojéj Sycylyi. Takowa składa się z pierwszego batalijonu pułku piechoty Lilienberga. Do d. 7. Marca jeszcze miało nadejść czternaście kolumn; ogólnie przechodzić ma przez Rzym 9,656 ludzi i 2,354 koni. (*G. W.*)

Szwajcaryja.

Wielka Rada Kantonu Lucerny, uchwaliła przystąpić do konkordatu monety Kantonów północnych a inny konkordat między Kantonami Bazylei, Solothurn, Lucerny, Uri i Tessin, względem poprawy gościńca przez górę Śgo Gotarda, potwierdziła.

W nocy z d. 16. na 17. Stycz. niezmierna lawina śniegu zwaliła się na wieś Biel w Kantonie Walliskim, jakoteż na wieś sąsiednią Weiler Selkingen, prawie 600 stóp od onéj odległą. Mieszkańcy w głębokiem śnie, przerażeni zostali szybkością tego zjawiska, nie mieli czasu ratowania się, i w jednéj chwili od tych wysokich mas śniegu zostało 89 osób przysypanych lub od walących się domów zabitych. Dnia 17. pospieszyli mieszkańcy wsi sąsiednich na ratunek, zaczęli odko

pywać, i wydobyli 38 ludzi mniej więcej ranionych. Tak więc zginęło 51 osób, z których 45 jeden grób pokrył. Liczba zniszczonych mieszkań wynosi 46, między temi są wielkie i piękne domy. Lawina zpadła parowem dwie godziny drogi głębokim, i zdaje się, iż w głębi góry lodowatéj utworzyła się, ponieważ między masą śniegu były ogromne bryły lodowate. Teraz zajmuje ona całą przestrzeń dwóch wsi i w średnicy ma 15 stóp wysokości, nie licząc w to pięć stóp śniegu, który ziemię już pokrywał.

I na innych miejscach Szwajcaryi spadały często lawiny, jakto w Leukerbadern w tym samym Kantonie Wallis, na gościńcu Simplońskim, na drodze Bernarda, na dolinach Tryentu i t. d. Z początkiem Lutego znowu wiele spadło śniegu. (*G. W.*)

Kraków.

Dnia 12. Lutego, jako na obchód urodzin N. Césarza Jmci Austryi, wszystkie Władze wolnego miasta Krakowa; wszystkie tamże znajdujące się osoby dyplomatyczne i liczna ślachta znajdowały się u Césarsko-Austryjackiego Rezydenta i Jeneralnego Konzula Barona Lipowskiego, dla wyrażenia najszczerszych życzeń długiego zdrowia Jego Césarskiéj Mości. Wszyscy ogólnie objawili żądanie, aby ich pełne uszanowania i rzetelne życzenia doszły do wiadomości N. Césarza Jmci. (*D. A.*)

Rossyja.

Wiadomości z Petersburga z d. 30. Stycznia zawierają, co następuje:

N. Cesarz Jego Mość, dla przyozdobienia nowéj sali Akademii umiejętności darował w wielkości naturalnéj posągi Césarzowéj Elżbiety Iszéj, Cesarzowéj Katarzyny I. i Césarza Pawła I.

W dowód szczególnego upodobania z posług Feldmarszałka Hrabiego Wittgensteina, nadał Césarz Jegomość synowi jego Hrabiemu Alexandrowi Wittgensteinowi, umieszczonemu przy Kollegium Spraw Zewnętrznych w stopniu Assessora Kollegii, godność Szambelana. (*G. W.*)

Donoszą z Kijowa, że mimo utrudzającéj drogi z powodu ogromnych śniegów zjazd na kontrakty był dosyć liczny; niektóre interesa pieniężne zawarto pomyślnie. (*M. W.*)

Turcyja.

Dostrzegacz Austryjacki pod napisem: »*Z Wiédnia z d. 20. Lutego*« umieścił:

Równie i ostatnią pocztą ze Stambułu z d. 25. Stycznia nadeszłe wiadomości małéj są wagi. Treść onych jest następująca:

»Kommissarze W. Porty, którzy przy końcu roku 1825 wysłani byli do obozu Seraskiera Rumelii, Hussni Bej i Nedszib Efendi (ostatni, Ajent Wice-Króla Egipskiego), powrócili znowu do Stolicy w d. 18. Stycznia. Hussni Bej został od W. Wezyra i Ministrów W. Porty z wielkiém odznaczeniem przyjęty; objął ón znowu urząd Marszałka Państwa (Tszausz-Paszy) i był obecny na kilku naradach, które zaszły w ostatnich dniach.«

»Kilka pułków z nowo utworzonego wojska wyszło niedawno przez Seres i Laryssę do obozu Seraskiera Reszyd Paszy; atoli w pochodach w téj porze roku utrudzających, szczególniéj w okolicach niezamieszkałych, gdzie za nimi musiano wieźć żywność, miały dużo ucierpieć. W d. 15. Stycznia wyruszył w tę samę drogę nowy tych wojsk oddział, 1,500 ludzi.«

»Korpus regularny jazdy, który był najpierwéj utworzony, ma być umieszczony w nowo wystawionych koszarach Ramis Tsziftlik. Dla dostarczenia potrzebnych dla téj jazdy koni, posłano rozkazy do kilku Paszów w Bułgarii i Rumelii, aby takowych w Wielkorządztwach swoich za gotowe nakupili, lub w téj mierze udali się do Hospodarów Wołoszczyzny i Multan, by przez kupno, nie uciążając mieszkańców potrzebną onych dostawili liczbę.«

»Kilka osób, które, jak się teraz okazało, zawikłane były w spiski, knowane w ciągu upłynionego roku przeciwko nowemu porządkowi rzeczy, niedawno po części stracono, po części ze Stolicy wygnano. Między straconymi znajduje się były Tulumbadszi-Pasza (Pułkownik Pompierów) Ali Aga, którego głowę wystawiono na widok w pierwszym podwórzu Seraju.«

»Dnia 25. Poseł Sułtana Bucharii miał uroczyste posłuchanie u W. Sułtana, na którém wraz ze swoim towarzyszem został futrem i sukniami honorowemi udarzony, i miał ten zaszczyt, że Jego Wysokość zapytywał się go o jego kraju i podróży.«

»Przy odejściu tych wiadomości ze Stambułu (w d. 25. Stycznia) nie nadeszła była poczta ze Smirny; ztąd brakowało doniesień z Archypelagu i teatru wojny.«

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 9. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.